



Sygn. akt IV CK 380/05

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Żyznowski (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

Protokolant Izabela Czapowska

w sprawie z powództwa D. B.

przeciwko "P." Spółce z o.o. w G. i "B." Spółce Akcyjnej w G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 19 stycznia 2006 r.,

kasacji strony pozwanej "B." Spółki Akcyjnej w G.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 30 grudnia 2004 r.,

- 1. oddala kasację,**
- 2. zasądza od pozwanej "B." Spółki Akcyjnej w G. na rzecz powódki kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

D. B. wносиła o zasądzenie od pozwanych: *P.* spółki z o.o. oraz *B.* Spółki Akcyjnej kwoty 140 031,04 zł z odsetkami, twierdząc, że kwota ta obejmuje ustalone w umowie wynagrodzenie roczne za świadczone usługi zwłaszcza uczestnictwo w rozgrywkach, meczach i imprezach w latach 1999 – 2002 (119 498,04 zł) oraz *bonus* za mistrzostwo Polski i awans do Euroligi w sezonie 1999/2000 (20 533 zł).

Wyrokiem z dnia 19 sierpnia 2003 r. Sąd Okręgowy w G. oddalił powództwo. Istotne elementy stanu faktycznego przyjętego za podstawę orzeczenia przedstawiały się następująco.

W dniu 24 kwietnia 1999 r. powódka zawarła z pozwaną *P.* umowę w sprawie przynależności klubowej, warunków reprezentowania w rozgrywkach sportowych oraz świadczeń z tym związanych. W umowie strony postanowiły, że prezes zarządu spółki sprawować będzie funkcję wyłącznego impresaria i pełnomocnika powódki w zakresie dotyczącym jej udziału we wszystkich rozgrywkach, zajęciach sportowych, imprezach rekreacyjnych, akcjach promocyjnych i reklamowych, w związku z czym będzie miał prawo zawierania w imieniu powódki i na jej rzecz wszelkich umów dotyczących udziału w meczach, rozgrywkach i innych imprezach sportowych, przysługującego wynagrodzenia, spraw socjalno – bytowych oraz nagród i promocji. Powódka zobowiązała się do aktywnego udziału we wszystkich imprezach sportowych wyłącznie jako reprezentantka zespołu wskazanego przez spółkę, podnoszenia swojego poziomu sportowego, natychmiastowego zgłaszania spółce wszelkich kontuzji, chorób i innych niedyspozycji mogących wpłynąć niekorzystnie na zdolność do uprawiania sportu oraz do ścisłego przestrzegania zaleconego przez lekarza postępowania i trybu życia. Spółka zobowiązała się natomiast zapewnić powódce wynagrodzenie roczne za świadczone usługi reklamowe i promocyjne oraz uczestnictwo w meczach i rozgrywkach w kwocie nie mniejszej niż: za rok 1999/2000 – 32 000 USD netto + 5000 USD *bonus*, za rok 2000/2001 – 38 400 USD netto, a za rok 2001/2002 – 40 000 USD netto, a ponadto premię za udział w meczach zakończonych zwycięstwem, premię uznaniową za bardzo aktywny wkład i udział w

grze zespołu lub wybitne osiągnięcia w podnoszeniu poziomu sportowego, ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków i ponoszenia kosztów leczenia oraz nieodpłatną stałą opiekę medyczną i odnowę biologiczną. *Bonus* w wysokości 5000 USD oznaczał nagrodę za Mistrzostwo Polski i awans do Euroligi. Umowa została zawarta na czas do dnia 30 kwietnia 2002 r., z tym że w razie niedotrzymania postanowień umowy każda ze stron mogła ją wypowiedzieć z zachowaniem trzymiesięcznego terminu wypowiedzenia.

W aneksie z dnia 1 lipca 2000 r. strony postanowiły, że w związku z powstaniem *B. Spółki Akcyjnej*, powołanej do prowadzenia zawodowego zespołu koszykówki kobiet, spółka ta wstępuje w prawa i obowiązki *P.* wynikające z umowy zawartej 24 kwietnia 1999 r.

Powódka skierowana została do zespołu *L. w G.*, w którym do końca września 2001 r. pełniła funkcję kapitana drużyny. W sezonach 1999/2000, 2000/2001 i 2001/2002 zespół brał udział w rozgrywkach Euroligi i we wszystkich trzech sezonach zdobył mistrzostwo Polski. We wrześniu 2001 r., podczas treningu poprzedzającego rozgrywkę sezonu 2001/2002, powódka doznała kontuzji kolana. W październiku 2001 r. poddana została zabiegowi artroskopii, a następnie skierowana na rehabilitację. Z uwagi na skutki urazu powódka zaniechała uczestnictwa w treningach i rozgrywkach klubowych, z tym że do końca 2001 r. brała czynny udział w życiu zespołu, uczestniczyła w akcjach propagujących koszykówkę, udzielała wywiadów oraz komentowała spotkania ligowe dla radia i telewizji. W wykonaniu zawartej umowy pozwana *B.* wypłaciła powódce w złotych polskich: za sezon 1999/2000 – równowartość 32 000 USD, za sezon 2000/2001 – równowartość 38 400 USD, a za sezon 2001/2002 – nie mniej niż 41 117,96 zł, nie wypłaciła natomiast równowartości 5000 USD stanowiącej *bonus* za rok 1999/2000.

Sąd Okręgowy przyjął, że umowa zawarta przez powódkę z pozwaną *B.* była umową nienazwaną, niemniej jej konstrukcja odpowiadała regulacji art. 750 k.c. Stosunek łączący strony można zatem zakwalifikować jako umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Żądanie wynagrodzenia w kwocie 119 498,04 zł za rok 2001/2002 uznać trzeba – w świetle art. 495 § 1 k.c. – za niezasadne, ponieważ powódka nie wykonała swojego

zobowiązania polegającego na udziale w treningach i meczach ligowych. Tym samym kwota 41 117,96 zł została jej wypłacona bezpodstawnie. Świadczenie określone w umowie jako *bonus* miało – w razie osiągnięcia oczekiwanego poziomu sportowego – charakter gwarantowany, toteż żądanie kwoty 20 533 zł było usprawiedliwione. Pozwana podniosła jednak skuteczny zarzut potrącenia kwoty 41 117,96 zł, wobec czego także odnośnie do kwoty 20 533 zł powództwo podlegało oddaleniu. W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia za bezprzedmiotowy. Podkreślił przy tym, że w stosunku do pozwanej *P.* powództwo podlegało oddaleniu z powodu braku legitymacji biernej.

Na skutek apelacji powódki Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 30 grudnia 2004 r. zmienił powyższy wyrok i zasądził od pozwanej *B.* Spółki Akcyjnej na rzecz powódki kwotę 20 533 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lutego 2002 r. do dnia zapłaty, natomiast w pozostałym zakresie w stosunku do wymienionej pozwanej, oraz w całości w stosunku do pozwanej *P.* spółki z o.o. , apelację oddalił. Sąd Apelacyjny uznał za trafne stanowisko Sądu pierwszej instancji w kwestii zasadności roszczenia o zapłatę kwoty 20 533 zł z tytułu nagrody za Mistrzostwo Polski i awans do Euroligi w sezonie 1999/2000. Stwierdził natomiast, że nie było podstaw do uznania zasadności zarzutu potrącenia kwoty 41 117,96 zł, zgodnie bowiem z regulaminem dla zawodniczek *L.* obowiązującym od sezonu sportowego 2001/2002, który obowiązywał strony ze względu na postanowienie § 6 ust. 3 umowy z dnia 24 kwietnia 1999 r., w przypadku niezdolności do gry lub treningu z powodu kontuzji pozwana *B.* obowiązana była wypłacać zawodniczce przez 90 dni świadczenie pieniężne, w tym przez 30 dni w pełnej wysokości, a przez następnych 60 dni w wysokości 50 %. Przyjmując, że w sezonie 2001/2002 powódce przysługiwało z tytułu wynagrodzenia średnio 5000 USD miesięcznie, Sąd Apelacyjny uznał, że wypłacona jej kwota 41 117,96 zł stanowiła świadczenie należne zgodnie z regulaminem za 90 dni niezdolności do gry i treningu, spowodowanej kontuzją.

Za pozbawiony racji uznał też Sąd Apelacyjny zarzut przedawnienia roszczenia o należny powódce *bonus* za rok 1999/2000, stwierdzając, że dwuletni termin przedawnienia z art. 751 pkt 1 k.c. nie znajduje zastosowania, ponieważ

umowy łączącej strony nie można zakwalifikować jako umowy o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c. Umowa ta ma charakter mieszany i zawiera elementy charakterystyczne zarówno dla umowy starannego działania, jak i dla umowy rezultatu. Występują w niej pewne elementy podporządkowania właściwe dla umowy o pracę, przejawiające się w podporządkowaniu powódki trenerowi i władzom klubu czy możliwości stosowania kar dyscyplinarnych za spóźnienia i nieobecności. W tej sytuacji umowa z dnia 24 kwietnia 1999 r. – stwierdził Sąd Apelacyjny – w kwestiach w niej nieuregulowanych, w tym także w kwestii przedawnienia roszczeń, podlega ogólnym przepisom prawa cywilnego. Do roszczenia o *bonus* za rok 1999/2000 ma zatem zastosowanie dziesięcioletni termin przedawnienia określony w art. 118 k.c. Pozew obejmujący to żądanie wniesiony został 29 maja 2002 r., wobec czego podniesiony zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę kwoty 20 533 zł trzeba uznać za bezzasadny.

W kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwana B. Spółka Akcyjna – powołując się na obydwie podstawy określone w art. 393¹ k.p.c. – wносиła o jego zmianę przez oddalenie apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 19 sierpnia 2003 r. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej wskazała na naruszenie przepisów: art. 750 k.c. przez błędną wykładnię, a w jej wyniku uznanie, że stosunek łączący strony nie był umową o świadczenie usług, art. 751 k.c. przez przyjęcie, że termin przedawnienia roszczeń powódki wynosi lat dziesięć, a nie dwa lata, i art. 498 k.c. przez uznanie, że skarżącej nie przysługuje prawo potrącenia. Natomiast w ramach drugiej podstawy postawiła zarzut obrazu art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. przez niepowołanie podstawy prawnej zasądzenia kwoty 20 533 zł, i w konsekwencji niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że – ze względu na regulację zawartą w art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (*Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98*) – do rozpoznania złożonej kasacji stosuje się przepisy Kodeksu

postępowania cywilnego w brzmieniu obowiązującym przed dniem 6 lutego 2005 r. i w takim brzmieniu są one powoływane w uzasadnieniu.

Przystępując w pierwszej kolejności do rozważenia zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., trzeba przypomnieć, że przepis ten stosuje się w postępowaniu przed sądem drugiej instancji odpowiednio, a więc z uwzględnieniem istoty i swoistości postępowania przed tym sądem (art. 391 § 1 k.p.c.), co oznacza, że uzasadnienie orzeczenia sądu drugiej instancji nie musi zawierać wszystkich elementów przewidzianych dla uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji. Jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji. Taka właśnie sytuacja wystąpiła w niniejszej sprawie w odniesieniu do roszczenia o *bonus*, gdyż Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu orzeczenia stwierdził, że identyfikuje się z wywodami Sądu pierwszej instancji co do zasadności żądania kwoty 20 533 zł, dokonał jedynie odmiennej oceny zasadności roszczenia skarżącej o zwrot kwoty 41 117, 96 zł, przeciwstawionej przez nią do potrącenia. Poza tym trzeba podkreślić, że nawet naruszenie przez sąd drugiej instancji przepisu art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i sporządzenie uzasadnienia nie w pełni odpowiadającego wymaganiom, jakie stawia wymieniony przepis, tylko wyjątkowo może wypełniać podstawę kasacyjną określoną w art. 393¹ pkt 2 k.p.c., mianowicie wtedy, gdy skutek uchybienia konkretnym wymaganiom zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (*zob. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 1997 r., I CKN 229/97, niepubl., z dnia 26 maja 1998 r., III CRN 516/97, niepubl., z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 100, z dnia 2 grudnia 1999 r., I CKN 954/98, niepubl., z dnia 13 czerwca 2000 r., V CKN 69/00, niepubl., z dnia 28 lutego 2002 r., III CKN 547/00, niepubl., czy z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, niepubl.*). W niniejszej sprawie natomiast argumentacja jurydyczna, która legła u podstaw rozstrzygnięcia, została dostatecznie ujawniona. Świadczenie w postaci *bonusu* w wysokości 5000 USD za rok 1999/2000 przewidziane zostało w umowie, wobec czego rozstrzygnięcie o obowiązku jego spełnienia poddaje się kontroli kasacyjnej.

Powołana przez skarżącą podstawa kasacyjna z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. okazała się nieuzasadniona, wobec czego dla oceny trafności zarzutu naruszenia prawa materialnego miarodajny jest stan faktyczny sprawy przyjęty za podstawę zaskarżonego wyroku. Z tej przyczyny podniesiony przez skarżącą zarzut naruszenia przepisu art. 498 k.c. nie może odnieść zamierzonego skutku, został bowiem poparty argumentacją sprowadzającą się do zakwestionowania prawidłowości ustaleń faktycznych odnośnie do obowiązywania regulaminu dla zawodniczek L.

Szerszego rozważenia wymaga natomiast podniesiony w kasacji zarzut obrazy przepisów art. 750 i 751 pkt 1 k.c. przez przyjęcie, że roszczenie powódki o wynagrodzenie przewidziane w umowie z dnia 24 kwietnia 1999 r. ulegało przedawnieniu w terminie dziesięcioletnim, określonym w art. 118 k.c.

W czasie obowiązywania umowy łączącej strony, zawodnikami posiadającymi status zawodnika profesjonalnego były – zgodnie z art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej (*Dz. U. Nr 25, poz. 113 ze zm., jedn. tekst: Dz. U. z 2001 r., Nr 81, poz. 889 ze zm.*) – osoby uprawiające sport na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej i otrzymujący za to wynagrodzenie.

Na tle tej regulacji w nauce prawa podkreślano, że najodpowiedniejszym do zastosowania – w ramach zawodniczego zobowiązania profesjonalnego – rodzajem umowy cywilnoprawnej jest umowa o świadczenie usług sportowych, do której – zgodnie z art. 750 k.c. – stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Umowa ta ma, w swym generalnym ujęciu, charakter umowy należytej staranności, gdyż zawodnik profesjonalny zobowiązuje się świadczyć usługi w taki sposób, by maksymalizować swoje wyniki sportowe, a przez to także wyniki swojego klubu sportowego. Nie jest to wszakże zobowiązanie rezultatu, gdyż efekty postępowania zarówno samego zawodnika, jak i klubu sportowego determinowane są przez wiele czynników wewnętrznych (*np. stan zdrowia zawodnika, uleganie kontuzjom*) i zewnętrznych (*np. organizacja zawodów sportowych*), których skutki zawodnik profesjonalny, działający z należyłą starannością, może jedynie przewidywać. W umowie o świadczenie usług, o której mowa w art. 750 k.c., mieszczą się przy

tym postanowienia określające zobowiązanie do dokonywania określonych czynności prawnych i faktycznych dla klubu sportowego (*art. 734 k.c.*), wysokość wynagrodzenia za wykonane usługi (*art. 735 k.c.*), sposób wykonywania usługi (*art. 737 k.c.*), wyłączenie możliwości wykonania zobowiązania przez osobę trzecią (*art. 738 k.c.*), rezygnacja z obowiązku informowania klubu o przebiegu wykonywania usługi oraz złożenia sprawozdania z przebiegu wykonywania umowy (*art. 740 k.c.*), możliwość wykorzystywania przez zawodnika rzeczy (*sprzętu sportowego*) klubu zlecającego wykonywanie usług sportowych (*art. 741 k.c.*), czy obowiązek udzielania zawodnikowi zaliczek koniecznych do wykonywania zobowiązania (*art. 743 k.c.*).

Sąd Najwyższy, w wyroku z dnia 24 stycznia 2000 r., III CKN 531/98, rozważając charakter prawny umowy, w której zawodnik zobowiązał się do reprezentowania barw klubu sportowego za wynagrodzeniem, przyjął, iż jest to umowa o świadczenie usług, do której, zgodnie z *art. 750 k.c.*, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (*OSP 2000, nr 10, poz. 146*).

Przechodząc od powyższych uwag na grunt niniejszej sprawy, trzeba zgodzić się z zarzutem naruszenia przepisów *art. 750 i 751 pkt 1 k.c.* przez uznanie, że stosunek prawny łączący strony nie był umową o świadczenie usług oraz że w związku z tym roszczenie powódki o wynagrodzenie ulegało dziesięcioletniemu przedawnieniu. Przyjmując, że umowa z dnia 24 kwietnia 1999 r. była umową mieszaną, do której – wobec braku dla niej odrębnej reglamentacji szczegółowej – stosować należy ogólne przepisy prawa cywilnego, w tym *art. 118 k.c.*, Sąd Apelacyjny wskazał na obowiązki powódki charakterystyczne zarówno dla umów starannego działania, jak i dla umów rezultatu, a także na występujące w umowie elementy podporządkowania powódki trenerowi i władzom klubowym, charakteryzujące umowę o pracę. Trzeba jednak zauważyć, że w umowie z dnia 24 kwietnia 1999 r. nie chodziło o świadczenie pracy jako takiej, lecz o świadczenie usług sportowych, a występujący w niej element podporządkowania powódki dyscyplinie klubowej nie stwarzał zależności charakterystycznej dla umowy o pracę. Zasadnicze obowiązki, które powódka przyjęła na siebie w umowie, były natomiast zobowiązaniami starannego działania. Zobowiązaniem rezultatu było jedynie uboczne zobowiązanie do osiągnięcia Mistrzostwa Polski

oraz awansu do Euroligi, za co przewidziany został *bonus*, czyli odrębna nagroda. Trafnie zatem uznał Sąd pierwszej instancji, że umowa z dnia 24 kwietnia 1999 r. była umową o świadczenie usług sportowych, do której miały odpowiednie zastosowanie przepisy o zleceniu (*art. 750 k.c.*). W konsekwencji, roszczenie powódki o wynagrodzenie ulegało przedawnieniu w terminie określonym w art. 751 pkt 1 k.c.

Zasadność zarzutu naruszenia art. 751 pkt 1 k.c. nie oznacza jednak, że wniosek skarżącej o zmianę zaskarżonego wyroku zasługuje na uwzględnienie. Powódka – wskazując w apelacji na dotkliwe dla niej skutki kontuzji – zarzucała, że odmowa wypłaty należnego jej wynagrodzenia godzi w zasady współżycia społecznego. Okoliczność, że z powodu kontuzji powódka zmuszona była przerwać karierę sportową, pozostawała w sprawie poza sporem. W tej sytuacji – jeżeli się dodatkowo uwzględni nieznaczny czas opóźnienia w dochodzeniu roszczenia – zachodzą podstawy, by stwierdzić, że podniesienie zarzutu przedawnienia roszczenia o należne powódce wynagrodzenie nosi znamiona nadużycia prawa. Sąd Najwyższy podkreślał wprawdzie, że powołanie się na art. 5 k.c. w związku z zarzutem przedawnienia może mieć miejsce tylko w wypadkach wyjątkowych (*zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1996 r., III CZP 76/96, OSNC 1997, nr 2, poz. 16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1997 r., I CKN 323/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 79, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/00, OSNC 2002, nr 3, poz. 32*), niemniej wyjątkowość ta może być związana z przyczynami dotyczącymi osoby dochodzącej roszczenia.

Z przytoczonych wyżej powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² k.p.c. oddalił kasację, uznając, że zaskarżony wyrok mimo częściowo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu. O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 98 § 1 i 3 oraz art. 99 w związku z art. 391 § 1 i 393¹⁹ k.p.c.

db